
Nro.

172.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 25go Października 1794.

Gazety CLXV.

FRANCYA.

Jakim sposobem partye obie, to jest: Jakobini, i Konwencya z sobą walczą, poznać można z następujących wyrazów *Freron* wyjętych z dzieła pod napisem *Orateur du Peuple.* „Teraz, przechodzimy się po *Wezumiuszu*, zaiadłość bowiem obydwóch terazniejszych partyi każe się rzeczywiście wybuchnienia iakiegoś obawiać. Każdego dnia wycho-

M 8

dzi

dzi na widok mnoſtwo piſm przeciw Jakobinom, którym zarzucają: że już nie ſą dawném *Towarzystwem*, ani ſą ożywieni duchem dawnym wolności, lecz ſą tłuszcza intrygantów *Robespierrowi* zaprzędanych, chcącą ieſzcze i teraz utrzymywać *Systema boiaźni*, a uycić naysprawiedliwſzey kary za ſwe przestępſtwa. Przeciwnie *Jakobini* nic nie każą drukować, lecz tém czynnieyſzą koreſpondencyę utrzymują z *Towarzystwami affiliowanemi*, które wszędzie mają ſwych agentów. Zarzucają ci ſwym nieprzyjaciółom z niejakim pozorem ſłuſzności, że wspierają *Aryſtokracyę i demokratyzm*, bez wymienienia iednak tych, którzy wsparćtemi byli, a gdy ich nieprzyjaciiele piorunują na chciwość krwi rozlewu, wzajemnie ci czynią onym wyrzuty, względem złupienia narodowego Skarbu, popełnionego przez partyę przeciwną. To zaś ieſt naywiękſzą ſztuką Jakobinów, że powszechnie rozgłosili, iakoby partya przeciwna naſtająca na nich wſzyſtkie *Towarzystwa ludu* znieść chciała. Tym ſpoſobem pociągnęli ku ſwey ſtronie nie tylko część więkſzą *Towarzystw ludu*, ale nawet wielu innych obywateli, którzy lubo nie ſą członkami towarzystw, trzymają iednak za konieczny ten *inſtitut*

w czasie rewolucyjnego Rządu, ten bowiem jest w stanie przez w pływ swój do Rządu utrzymania go w przyzwoitych obrębach, i położenia tam Despotyzmowi.

Wszystkie pisma *Robespierra*, które mają względność do spisku, poydą do druku. Starają się teraz znowu zaostrzyć nienawiść ku Rządowi *Angielskiemu*, ponieważ zamachy *Robespierra* tak bywają wyiaśniane, że chciał Syna i Córkę zabitego Króla oddać *Anglikom*, dla posiadzenia pierwszego na Tronie, sobie przywłaszczyć stér Rządu, *Anglii* oddać kolonie wszystkie i niektóre porty *Francuzkie*, za to zaś mieć opiekę od *Anglii* i wsparcie.

Każdy *Leodyczyk* zbiegły, chcący nazad teraz do *Leodyum* powrócić otrzymuje, jeżeli by chciał na każdą milę 15 sols na drogę.

W *Paryżu* jest drogie mięso dla tego pospólstwo smutném się bydz zdaje, w którego umyśle nawet ogłaszanie zwycięstw nie czyni wielkiego wrażenia. *Jakobinów* uważają jako stronników *Robespierra* i okrucieństwa popełnione im przypisują, mniemając razem, iż gdyby ich nie było, nie byłoby wojny z tylu *Potencyami*, i iuzby dawno mógł był nastąpić pokoy.

koy. Przedmieście *St. Marceau* przeciw Jakobinom się deklarowało, lubo emissaryuszów do tey sekcyi wystali byli, dla przeciagnienia iey, iżby pisała się na Adres Towarzystwa ludu w *Dijon*. To odstąpienie *Sansculotów* zdaje się Jakobinom przygotowywać zgubę. Ich Sessye już od niejakiego czasu są mniej znaczącemi.

Z Paryża dnia 27 Września.

Wczoray chiał pewny w małym zgromadzeniu dowieść, że *Robespierre* może mniej jest kary godnym, iak mniemano, a przynajmiej potrzeba go było przed osądzeniem wysłuchać. Gdy zaś jeden z przytomnych dał mówiacemu do zrozumienia, że nieostrożnie mówi, zaczął się spór, na który nadszedł Reprezentant *Legendre* przypadkiem, a stając obrońcą *Robespierra*, zawołał wziąć go w arest, gdy zaś nikt się do tego nieporywał, sam *Legendre* oddał go pod wartę, nadaremnie krzyczał aresztowany *Przyjaciele ratujcie mię!* nikt się bowiem za nim nie ujął. Przeprowadzo go jeszcze z drugim, który się zdawał iego utrzymywać. *Freron*, i *Chateau-neuf-Randon* chcieli pojedynkować, dowiedzia-
wszy

wszy się jednak o tém Deputacya ocale-
nia, posiadała guardyistów narodowych, na
ich rozbronę, i tak iey rozkazu uflu-
chali.

Wczoray oddała żona *J. J. Rousseau*
Konwencyi dwa manuskrypta, które
iey mąż godziną przed śmiercią wrę-
czył, i na których był nadpis pro-
szący żony, aby nie pierwey ie odpieczę-
towała, aż w roku 1801.

Zdania w Konwencyi o tém, azali-
by na wolę *Rousseau* w tey mierze uwa-
żać należało? były rozdzielone, jeden
atoli członek uczynił uwagę, że spieszny
bieg rewolucyi uprzędził czas od *Rousseau*
naznaczony, a tak *Duroi* i *Barrere* żą-
dali, iżby Prezydent natychmiast otwo-
rzył, a gdy Konwencya to dekretowała,
Prezydent *André Dumont* uskutecznił
zaraz dekret, i *Lakanal* poyrzawszy na
Manuskrypt twierdził, że ręka była
Rousseau, nakazano tedy Deputacyi *Edu-
kacyi publiczney*, aby otém relacyę dała.

Wyprzedł na widok nie dawno *Ka-
lendarz niewolników*, w którym się opi-
suią uciążliwości, których aresztowani
za *Robespiera* w więzieniach doświad-
czać musieli, przyłączone są także *Anek-
doty*, o niektórych aresztowanych, któ-
rzy pod guilotynę poszli.

NIEM.

NIEMCY.

Z *Bergheim* od *Rzeki Erfft* dnia 3.
Października.

Cesarzka armia stoi w okolicy nadszey., Francuzi na nią nader zaiadły przypuścili atak. Biegli na baterię tu wyfypaną o 20 armatach, które swym wybuchem plutonami ich na ziemię obalały, żaden jednak z nich, ani na krok nie uciekał, ponieważ za linią piechoty kawalerya stała mająca rozkaz nawet gwałtem niedopuszczać nikomu ustąpienia z placu. W *Julii*, gdzie Cesarscy żadnego nie zostawili garnizonu, już ogniście latają kule, zapewne już teraz jest w ręku *Francuzkich*. Wczoray palito się miasto *Linnich*, i *Düren*, po cofnięniu się z tamtąd armii Cesarzkiej. Twierdzą jednak, że Cesarscy sami przy swojej reyeradzie w *Düren* magazyn siana zapalili.

W *Dwóch Mostach* Proklamacyę wydano, podług której wszystkie dzieścienny Panom lub Duchowieństwu przed tem oddawane, tudzież wszystkie dochody inne mają być oddawane na potem do Skarbu Narodu *Francuzkiego*. Roskazano razem
w prze-

w przeciągu 24 godzin podać listę wszystkich pałaców, i domów, tak Xiążęcych, iakoteż Szlachty, i emigrantów, dla skonfiskowania, i sprzedania onychże. Kto ma ruchomości tychże u siebie, powinien natychmiast pod karą śmierci donieść. Kto posiada więcej zboża, siana, słomy, i innych wiktualów, aniżeli potrzebuie dla swego gospodarstwa, musi oddać to co mu zbywa na potrzebę Rzplitey, pod karą konfiskacyi wszystkiego. Muncypalności Dwóch Mostów nakazano, aby Piekarza *Blumauer*, którego nieprzyjaciel przy *Pirmasens* zniszczył, wspomogła, i przywróciła do dawnego stanu.

Przejeżdżający przez okolice w *Lautern* zapewniają, że Jenerał *Meunier* znowu tu przy maszerował, i że między *Ladstubl*, i *Lautern* 18 batalionów Francuskiego woyska konfyskuie.

WŁOCHY.

Angielski Admirał *Lord Hood*, i *Wice-Admiral* *Hotbam*, na okrętach wojennych *Victori* i *Britannia* dnia 23 Września przyплыnęli do portu *Genueńskiego*,

skiego, i tam po daniu słowa *bônovu*, że neutralność Rzplitey, i prawa portowe zachowają dnia 24 wylądowali, a w asystencyi, *Angielskiego* Pošta oddali wizytę *Doży*.

Dnia 27. w czasie nawałności uderzył pioran w porcie *Livorniejskim* w maszt *Neapolitańskiego* jednego wojennego okrętu *Sanna ta* zwanego, zabił 4. a zranił 5. ludzi, i wiele na tymże okręcie innych szkód przyniósł. Był to okręt, który przywoził *Neapolitańskie* wojsko do *Lombardyi Austryackiey*.

Dnia następującego *Neapolitańska* flotta, która już miała dwa razy powrócić przy wietrze pomyslnym zebrała się do portu

AFRYKA.

W *Marocco* teraz panuje 7. Krolów, albowiem 7. Synów zmarłego Cesarza *Marokańskiego*, podzieliło na 7 części Królestwo, i prowadzą między sobą niezmierną wojnę. Niewypowiedziane okrucieństwa wyrządzają nad ludźmi, którzy z przeciwney strony w padają im w ręce: Żydzi są pierwszemi ofiarami tyranii: niektórych żywcem palą, innych pieką, smażą w oleiu, wieszają za nogi &c.